

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje siępatriotami
obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. n.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 155.

LESZNO, wtorek, dnia 9 lipca 1935 r.

Rok XVI

Mowa prem. Sławka

„Nie można opierać ustroju Państwa na specjalnych przywilejach członków

B. B. W. R.“



Premier Walery Sławek.

Warszawa, 8. 7. P. premier Walery Sławek podejmował w sobotę, o godz. 17-tej w prezydium rady ministrów herbatką posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpr. z Rządem. Na przyjęciu ten P. premier Sławek wygłosił wielkie przemówienie.

Na wstępie swego przemówienia p. premier Sławek zakreślił potężną sylwetkę twórczości Józefa Piłsudskiego. „Epoka Piłsudskiego — mówił p. premier Sławek — to epoka rzucających pod jego zwierzchnictwem małych zespołów do walki z przytłaczającymi siłami przeciwnika”. Transponując analogię „Kadrówki” do pracy nad przebudową ustroju stwierdził, p. premier, że i ta walka została wygrana.

Scharakteryzował w swym przemówieniu p. premier Sławek wartości polityczno-moralne, jakie Blok wniósł do nurtu naszego życia wewnątrz-państwowego, zaznaczył p. premier, że już w samej nazwie jest kilka przewodnich myśli. Jest tem przeciwstawienie partijnemu rozczłonkowaniu idei, zespalania w Bloku tych ludzi, którzy z Piłsudskim współdziałać pragną. — Współpraca z Rządem jego nie mogła zawierać innej treści, jak współpraca z Państwem, jak koordynacja rozbieżnych często interesów.

Skościł p. premier Sławek omówił najistotniejsze podstawy psychologiczne tkwiące w założeniach ustaw, wytyczających nowe drogi rozwoju naszemu ustrojowi państwowemu, stwierdzając że pod tym względem panuje tak w Bloku jak i w rządzie z P. Prezydentem na czele zupełna jednolitość.

Karząc przy tej okazji dzikie zwyczaje parlamentarne panujące w dotychczasowych sejmach, wypowiedział się p. premier w ostrych słowach szczególnie przeciwko systemowi protekcyjnemu. W tej materji p. premier oświadczył dosłownie: „System, czyniący ze zwolenników obozu ludzi uprzywilejowanych przed resztą społeczeństwa, jest zaprzeczeniem sprawiedliwości. Na takim systemie ustroju Państwa nie można opierać”.

Troska o losy Państwa musi być bezinteresowna, a dowodem tego jest

Introdukcja ks. prałata Steinmetza

Wczoraj odbyła się wspaniała uroczystość w poznańskiej Farze

Poznań, 8. 7. W niedzielę odbyła się uroczysta introdukcja nowego proboszcza kościoła farnego w Poznaniu ks. prałata Steinmetza, dotychczasowego proboszcza w Osiecznie.

Parafia farna osierocona została przed niedawnym czasem przez śmierć prepozyta tej kolegiaty śp. ks. prałata Sychla. Na jego to miejsce przybył ks. prałat Steinmetz, kapłan, znany ze swej pracy społecznej na całym terenie swej działalności, a także powszechnie znany ze swego współdziałania w Powstaniu wielkopolskim, którego był jednym z organizatorów na swym odcinku. To też introdukcja nowego prepozyta przybrała rozmiary nieprzewidywane.

Uczestniczyły w niej olbrzymie tłumy publiczności z przedstawicielami władz na czele. Za p. wojewodę przybył naczelnik dr. Rakowski, za dowódcę D. O. K. gen. Wład. przybył dalej prez. miasta Więckowski, starosta kra-

jowy Begale, star. grodzki Podhorodnyński i członkowie Rady miejskiej i wielu innych. Prez. Więckowski wraz z członkami Rady miejskiej przybył w charakterze patronów kościoła, bowiem patronem kościoła farnego w Poznaniu jest właśnie zarząd miejski.

Przed probostwem zgromadziły się w godzinach rannych delegacje poszczególnych bractw kościelnych ze sztandarami, przybyli członkowie Bractwa kurkowego, uczestnicy Powstania wielkopolskiego i wiele innych organizacji.

W chwili wyprowadzenia nowego proboszcza przez delegata J. Em. kard. Prymasa Honda — ks. inf. Rucińskiego, chór kościoła farnego wykonał pieśń, poczem ruszył pochód procesjonalny, na którego czele kroczyła orkiestra, następnie towarzystwa i bractwa poczem ks. infułat Ruciński i ks. prałat Steinmetz, a za nimi postępowali reprezentanci władz i tłumy publicz-

ności. Wśród śpiewów kościelnych udano się okólną drogą do kościoła farnego, u bram którego pochód zatrzymał się.

Na mównicę wszedł prez. m. Więckowski, który jako patron kościoła wygłosił przemówienie, podnosząc zalety charakteru nowego proboszcza i wręczył prepozytowi jako pamiątkę od miasta, mszał, kielich i patenę.

Przed progami kościoła pochód ponownie się zatrzymał, przyczem wzięto ks. prepozytowi klucze od świątyni. Następnie pochód wszedł do kościoła, gdzie przed wielkim ołtarzem miejsca zajęli przedstawiciele władz. Od stóp ołtarza przemówił do ks. Steinmetza ks. inf. Ruciński, który dał głośny rys historyczny kościoła farnego i wspominał wielkich kapłanów, którzy przy kościele tym sprawowali swoje urzędy proboszczowskie. Następnie wezwał nowego proboszcza, ażeby kroczył po tej samej drodze, co jego poprzednicy.

Po tem przemówieniu wszedł na ambonę nowy proboszcz, który wygłosił przemówienie do parafjan, za znacząc, w niem, że spełniać będzie gorliwie swe obowiązki kapłańskie zachęcał ich do pogłębienia swej wiary przez uczęszczanie na nabożeństwa, wreszcie, aby miły tylko kochali Boga i wiarę, ale aby tą samą miłością kochali Ojczyznę.

Po tem podniósł przemówienie ks. prałat Steinmetz w asyście licznego kleru odprawił Mszę św., po której odprowadzony został do probostwa.

110 osób bez dachu

Moskwa. Spłonęły tu doszczętnie dwa domy. 110 osób zostało bez dachu nad głową. Dochodzenie ustało, że był to akt zemsty ze strony pewnej krawcowej, zmuszonej wyrokiem sądowym do odstąpienia połowy pokoju ślusarzowi-sąsiadowi.

Chłopi polscy w Raclawicach

ofiarowali wczoraj zagrodę p. premierowi Sławkowi

Raclawice, 8. 7. Wczoraj, w niedzielę, odbyła się w historycznych Raclawicach podniosła uroczystość.

Oto grupa ludowa posłów i senatorów BBWR złożyła w darze premierowi plk. Sławkowi zagrodę wzniesioną na polach na których Kościuszko rozgromił Moskali.

Cała uroczystość bezpośrednio swą wywierata duże wrażenie. Przybyło na nią około 200 posłów i senatorów z BB., wśród nich b. premier Kozłowski, wicemarsz. Car, wicemin. Siedlecki, przedstawiciele władz z wojewodą kieleckim, dr. Działoszem na czele, szef kancelarji cyw. P. Prez. R. P. dyr. Świeżawski, a przedewszystkiem, ogromne rzesze okolicznej ludności.

Ziemia krakowska zyskała nowego obywatela i wspomnienie nowej podniosłej uroczystości.

Cała zagroda położona jest ściśle na miejscu bitwy raclawickiej. Oczywiście bitwa toczyła się na szerszym zakresie, ale jednak jeden z kątów ogrodu wraz terenem opada w miejsce, specjalnie sławne, — tam to właśnie odbyła się owa przesławna szarża Kosynierów na armaty rosyjskie, które zostały zdobyte przez Bartosza Głowackiego i jego towarzyszy wojennych, polskich chłopów. Natomiast drugi kraniec ogrodu znajduje się mniej więcej w tem miejscu, gdzie stały oddziały Zajączka.

Wnętrze domu jest jeszcze puste.

Tragedja umysłowo chorej

Ludzie — bestje... własną córkę skazali na śmierć i dziś powędrowali do więzienia

Ostrów, 8. 7. Władze policyjne w Raczymach pod Ostrowem dokonały wstrząsającego odkrycia. We wsi tej żyła umysłowo chora dziewczyna. Weronika Śniatałówna, której jednak od dłuższego czasu we wsi nie było widać.

Zaintrygowani tem sąsiedzi rozpoczęli śledztwo, które dało nieoczekiwane wyniki. Rodzice i rodzeństwo Śniatałówny uwięzili swoją chorą siostrę w klatce o nieprawdopodobnie małych rozmiarach, tak, że nieszczęśliwa nie mogła w niej nietylko leżeć, ale nawet stać. Klatkę tę umieszczono w oborze,

przyczem nadmiar złego, została pozabawiona zupełnie odzieży i przez cały czas swego trzecziesięcznego więzienia nie wyprowadzono ją na świeże powietrze. W chwili, kiedy zawezwana przez sąsiadów policja wyprowadziła

ją, była zupełnie naga, a całe ciało jej owrozdziłe od nieczystości panującej w oborze. Chorą oddano pod opiekę szpitala, a rodziców i rodzeństwo nieszczęśliwej pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Skutki uderzenia pioruna

Rybnik, 8. 7. W czasie ostatniej burzy, która przechodziła nad powiatem rybnickim, uderzył w Lubomą piorun w pracującego na polu przy okopywaniu kartofli rolnika J. Nadstawę, który poniósł śmierć na miejscu.

Przebywający w pobliżu syn śp. Nadstawego w tej samej chwili przystąpił do ojca, i został silnie porażony. Po doprowadzeniu go do przytomności okazało się, że młody Nad-

stawę utracił mowę. Wypadek ten wywołał w całej okolicy nader przygnębiające wrażenie.

Kiepura kupuje dom za 4 mil.

Warszawa. Znany polityk i autor polski Jan Kiepura nabywa w Warszawie wielki nowoczesny dom, położony w Alejach Ujazdowskich w pobliżu ul. Koszykowej Kiepura ma zapłacić za ten dom 4 mil. zł.

Borek - Wielkopolską Częstochową

Echa wczorajszego Zjazdu Katolickiego — Niezwykle serdecznie witano J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda — Przeszło 30.000 pątników — Pielgrzymka z Leszna

W sobotę rozpoczął się w Borku u słóp cudownej Matki Boskiej na Zdzierz zjazd katolicki.

Droga od Poznania do Borku, którą jechał J. Em. ks. Kardynał-Prymas była udekorowana zielenią, oraz sztandarami o barwach narodowych i papieskich. Wszędzie witano owacyjnie Najwyższego Dostojnika Kościoła w Polsce.

Od granicy miasta pod Koszkowem powitali ks. Kardynała starosta p. Wolfarth i dziekan borecki ks. proboszcz Począ. W towarzystwie konnej banderji ludowej, składającej się z 50 ludzi wjechał ks. Kardynał w czelrokonnej powozce na rynek w Borku. Na specjalnie przygotowanej trybunie, ustawiono kopję obrazu Matki Boskiej. W imieniu miasta i parafjalnej Akcji Katolickiej powitał ks. Kardynała burmistrz p. Dykczak. Chór męski „Hłasło” pod batutą p. Wojtunika odśpiewał Hłondowskiego „Veni creator”, po czym podniósł przemówienie wygłosił J. Em. ks. Kardynał. Podkreślił, że czas są niepewne musi też Chrystus przewodniczyć. Inaczej bez Chrystusa trudnego okresu nie przetrzymamy.

Następnie wszyscy udali się na salę obrad, wypełnioną szczerze uczestnikami zjazdu. Marszałkiem obrano p. szambelana Potworowskiego. Następnie świetnie opracowany referat, pełen głębokich myśli wygłosił z wrodzoną swadą p. dr. Białasik.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” wyruszą w procesji do kościoła na Zdzierz, gdzie ks. Prymasa powitał ks. proboszcz Pawłowski.

Wieczorem w Buczkowie u Ojców Słowa Bożego odbyła się wieczornica urządzona przez wszystkie stowarzyszenia boreckie.

W niedzielę, jako w drugim dniu XV Zjazdu Katolickiego, już od godziny 4-tej rano napływały dalsze liczne pielgrzymki. Pątnicy przybyli również specjalnymi pociągami z Poznania, Leszna, Jarocina, Kościana i Gostynia.

Krótko przed godziną 8-mą, zza skłębionych chmur lunął deszcz. Niedługo jednakże słońce wyjrzało

z poza chmur. W uroczystej procesji przeniosło duchowicistwo wraz z przedstawicielami organizacji społecznych cudowny obraz Matki Boskiej Boreckiej na rynek, na specjalnie zbudowany, pięknie przyozdobiony przez p. Smogulewskiego z Poznania oltarz.

Wielki stosunkowo rynek w niezadługim czasie zapelniony został przeszło 30-tysięczną rzeszą wiernych.

J. Em. Ks. Kardynał Hłond z powodu przemęczenia musiał opuścić Borek w sobotę wieczorem. W zastępstwie Ks. Prymasa przybyli J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna i J. E. ks. biskup Dymek w asyście bardzo licznych duchowieństwa. Wśród nich zauważyliśmy także ks. prałata Ostrowskiego z Chrabina (Mandzurja) i rektora misji polskiej w Paryżu, ks. dr. Paulusa. Przybyli także na zjazd wicewojewoda p. Kuteki, dowódca 17 dywizji gen.

Malinowski, p. kurator Pollak, p. insp. Iwanowski z Leszna i inni.

Mszę pontyfikalną odprawił J. E. ks. biskup Laubitz, a przepiękne kazanie wygłosił ks. kan. dr. Mętlewski. Pieńta kościelne wykonały: Koło śpiewackie (chór mieszały) i chór męski „Hłasło”. Wzruszające były modły recytowane przez działwę szkolną. Niemniejsze wzruszenie wywarł na wiernych akt ofiarowania Akcji Katolickiej opiece Marji Panny, Królowej Apostołów. Cały lud pochylał kornie czoła i w obliczu cudownego wizerunku,solemnie przyrzekł stać twardo przy wierze świętej.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” przy akompaniamencie orkiestry Straży Pożarnej, rozpoczęło się drugie zebranie zjazdu pod przewodnictwem p. szambelana Potworowskiego, który odczytał błogosławieństwo aposto-

skie, posłane wszystkim uczestnikom Zjazdu przez Ojca św. Następnie drugi referat p. t. „Kult Bogarodzicy szkoła nowoczesnego apostołstwa Akcji Katolickiej” wygłosił p. mec. Kolaszewski z Poznania, po czym uchwalono odpowiednie rezolucje.

Na zakończenie zjazdu przemówił do wiernych w płomiennych słowach J. E. ks. biskup Dymek.

Uroczystości zakończono przeniesieniem cudownego obrazu z rynku z powrotem do kościoła na Zdzierz, gdzie odśpiewano dziękczynne „Te Deum”.

Liczba wiernych była tak olbrzymia, że niektórzy szukali dla siebie odpowiedniego miejsca... na dachach domostw.

Wielki był także napływ handlarzy z dewocjonaljami i rozmaitemi drobnostkami. Straganów naliczono 180. Handlarze chwaliłi się samii, że zarobili po 100 i więcej złotych. Uwitali się także złodziejaski, specjaliści od kradzieży kieszonkowych. Kilkuastu z nich (m. in. niej. Alojzego Jan-kowskiego z Poznania policja aresztowała na gorącym uczynku kradzieży.

Ogólny podziw pątników wzbudziła wspaniała dekoracja domów, także w bocznych ulicach. Pogoda dopisała.

Z Leszna w niedzielę rano wyruszyła do Borku pielgrzymka w liczbę 200 osób ze sztandarami. Pielgrzymkę prowadził ks. Grzesiak. Wczoraj o godzinie 8,30 wiecz. pątnicy leszczyńscy powrócili do Leszna. Na dworcu oczekiwał ich ks. Garyntesiewicz, po czym w uroczystej procesji uczestnicy pielgrzymki powrócili do kościoła farnego, gdzie odbyło się uroczyste „Te Deum” i Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Ojciec św. przyjął na audjencji czterdziestu dziewcząt ślepych i głuchoniemych, wychowanych w hospicjum Fano. Przyjęcie nacechowane było wielką serdecznością, ze strony Papieża, który oświadczył, że do tej serdeczności szczególnie są powołane, niosąc wraz z Jezusem Jego ciężki krzyż.

Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego

w Spale

W czasie od 11-25 lipca odbędzie się w Spale Jubileuszowy Zlot Harcerski. Obóz w Spale rozciągnięty jest na przestrzeni 9 km. i składa się z dwóch zasadniczych obozów: męskiego i żeńskiego. Obozowac będzie 27.000 harcerzy i harcerek z Polski, oraz około 3.000 młodzieży skautowej zagranicznej (emigracja polska i cudzoziemcy). Obóz posiada dzielnicę

handlową w której znajdują się jadłodajnie oraz wszelkie potrzebne dla turystów sklepy.

Karty uczestnictwa uprawniające do otrzymania indywidualnej ulgi do Spawy otrzymać można w P. B. P. „Orbis” Ag. Leszno, Rynek 8.

Koszta przejazdu wynoszą tam i spowrotem włącznie karty uczestnictwa zł. 15,80.

20 lat ciężkich robót

Paryż. Na mocy werdyktu przy sięgłych w Vannes (departament Marbihan), sąd skazał na 20 lat ciężkich robót nauczyciela Michała Henriota — kuzyna dep. Henriota za zamordowanie 8 maja 1934 r. wystrzałem z karabinu młodej żony. Sąd przysięgłych uznał za okoliczność łagodzącą obciążenie dziedziczne, którym obarczony jest skazany Henriot. Morderstwo dokonane było w odludnej miejscowości w Bretanii.

Samolot w morzu

London. W pobliżu wyspy Wigł opadł pod wieczór 7-osobowy angielski samolot pasażerski, w którym znajdowało się 2 lotników. Istnieje obawa, że aparat zatonął. Poszukiwania pozostały bez skutku.

Dynastia grecka

Ateny. Depulowany miasta Aten Rollis złożył w Izbie wniosek o przywrócenie obywatelstwa greckiego członkom dawnej dynastji greckiej. Wniosek będzie omawiany na najbliższym posiedzeniu.

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

6) Pułkownik przyjął mnie w „Ustroń” bardzo uprzejmie a gdy się dowiedział, że jestem synem Wacława Krasnolickiego, zdawkowa uprzejmość zmieniła się w szczerą serdeczność. Czemu więc miałem mu nie wierzyć.

Postanowiłem zmusić Martę do wyłumaczenia mi swoich zagadkowych słów.

Nie szukałem jej długo. Siedziała w niewielkim wgłębieniu, które utworzyła rozwalona wieża, z książką w ręku o parę kroków zaledwie od mojej kryjówki.

— Pewnie trucizna — pomyślałem ze złością.

Uniewalało mnie jej niezrozumiałe zainteresowanie dziwną lekturą.

Marta dostrzegła mnie z oddali. Odłożyła książkę na murawę i uśmiechnęła się.

— Wiedziałem, że pan mnie znajdzie — oświadczyła z prostotą.

Usiadłem obok Marty. Słoneczne promienie zioły jej jasne włosy i pieściły policzki, koloru dojrzałych brzośkw.

— Suchoty czy zapalenie płuc? — zapytała żartobliwie i roześmiała się

wesoło. — Nie wygląda pan na chorego.

A jednak nie jestem zdrowy — odpowiedziałem spokojnie.

Wzruszyła ramionami — Nerwy rzuciła obojętnie, z pewną niedbałością. — Mój wuj nie wierzy w nerwy.

Spojrzałem jej prosto w oczy i nagle bez żadnego wstępu, zapytałem:

Dlaczego mam niedowierzać pułkownikowi?

Marta zacerwieniła się gwałtownie. Rzuciła na mnie niepewne spojrzenie, ale zaraz odwróciła głowę i dwie wielkie lzy zabłyszczały w kącikach jej oczu.

— Nie mówmy lepiej o tem... — szepnęła bezdźwięcznym głosem.

— Jednakże zacząłem.

Nie przerwała mi natychmiast. — Żałuję moich nieopatrznych słów. Dałabym wiele, aby móc je cofnąć. Proszę o nich zapomnieć.

— Nie mogę — odpowiedziałem, niespuszczając wzroku z twarzy Marty.

— Musi pan szepnęła glucho — jeżeli urwała.

— Jeżeli?... — pochwyliłem.

— Jeżeli pan ma dla mnie odrobinę sympatji — dokończyła szepem

i zaraz roześmiała się głośno, nienaturalnie. Nie przypuszczałam, że z pana taki ranny płaszek. Wuj wspominał wczoraj, że ojciec pana, chociaż urodzony na wsi, nie lubił wczesnie wstawać.

Chciałem zobaczyć panią jak najprędzej, dlatego przyszedłem tutaj o tak niemożliwej godzinie — odpowiedziałem szczerze.

Marta nie odpowiedziała. Ujęłem ją za rękę i spojrzałem serdecznie w jej duże, niebieskie oczy.

Panno Marto, proszę wierzyć, że mam dla pani nie tylko odrobinę sympatji, lecz wiele jej bardzo wiele. Pomiń to, a może właśnie dlatego, chciałbym zrozumieć ostrzeżenie pani. Proszę być ze mną szczerą i uważać za swojego przyjaciela. Dlaczego mam nie wierzyć pułkownikowi Dańskiemu?

W tej samej chwili z domu, krytego czerwonym dachem, wyszła starsza kobieta w dużym niebieskim fartuchu i białej chusteczce na głowie. Pewnym i szybkim krokiem skierowała się w stronę ruin.

Marta dostrzegła ją natychmiast, wyrwała mi rękę i zerwała się pospiesznie.

To Weronika, nasza służąca — objaśniła, widząc, że również zauważyłem nadchodzącą starszą kobietę. — Pewnie mnie wuj wzywa.

Więc pani nie odpowie na moje pytanie?

Zawód brzmiał w moim głosie. Nie starałem się go zresztą ukryć.

Marta spojrzała na mnie z zakłopotaniem.

Nie mogę szepnęła urywanym głosem. — Proszę wierzyć, że naprawdę nie mogę. A teraz muszę się spieszyć.

Czyż gospodarskie sprawy nie mogą poczekać? — Od tylu dni marzyłem o rozmowie z panią.

Westchnęła.

Wolałabym pozostać w ruinach nie wracać do domu. Tak mi się nie chce...

— Któż może panią zmusić? Oboje prześlą pułkownika... — zachęcałem.

— Nie mogę powtórzyła z żalem. — Niech mnie pan nie namawia, bo naprawdę nie mogę.

— Więc kiedy panią zobaczę? — spytałem, widząc, że Marta nie ustąpi.

Nie wiem... może jutro.

Urwała i zacerwieniła się.

Będę liczyć godziny do chwili naszego spotkania — szepnąłem.

Rzuciła na mnie zakłopotane spojrzenia i szybkim krokiem skierowała się w stronę nadchodzącej służącej. Niedługo obie zniknęły w ogrodzie otaczającym dom, kryty czerwonym dachem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co dzień niesie?

Wtorek	Luzy, Weroniki.
9 lipca	Wschód słońca g. 3.24
	Zachód słońca g. 19.33
	Wschód księż. g. 12.41
	Zach. księż. g. 22.33

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Walkońskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
 Poniedziałek, 8. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza 15, st. wiatr zach. 1 m/s. Częściowe zachm. ciśnienie atmosferyczne 758,5, wilgotność 7 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa 17,3, najniższa 11,1. Ilość opadu 0 mm.
 Temperatura wody w łaźni. Dziś 8-go brn. notowano plus 21 C.

LESZNO.

1) **Dyżury lekarskie.** Poniedz. 8. 7. dr. Lewandowski; wtorek, 9. 7. dr. Christman. Środa, 10. 7. dr. Polewski; Czwartek, 11. 7. dr. Jórka; Piątek, 12. 7. dr. Lewandowski. Sobota, 13. 7. dr. Christman; Niedziela, 14. 7. dr. Jórka.

2) **Pogoda się utrzyma.** P. i M. komunikuje nam, że stan pogody w Polsce zachodniej utrzyma się obecnie przez spełnia 4 tygodnie. Zwłaszcza południowa część Wielkopolski, (powiaty: Leszno, Kościan, Rawicz i Ostrów) nawiedzi pogoda umiarkowana.

3) **Amator kwiatów.** Ujęto niejakiego Jankowiaka w chwili gdy w ogrodzie p. Kahl przy ul. Dąbrowskiego zrywał kwiaty.

4) **Splaszni złodzieje.** W nocy dwaj strażnicy pp. Rataj i Szczepański splaszili 2 nieznanych złodziei w chwili gdy zakradali się do zboru ewangelickiego. Włamywacze niepostrzeżenie zbiegli.

5) **Kradzież warzywa.** Dziś w nocy ujęto 2 złodziejasków za kradzież warzywa.

6) **Złodzieje porzucili łup.** Dziś w nocy w drodze filmy „Artelu Kluczników” napotkali na 2 przechodniów, którzy nieśli ołowiany worek nalożony rabarbarem. Na widok strażników złodzieje porzucili worek na ulicy i zbiegli. Rabarbar był skradziony w Ewangelickim Alumnacie, to też wrócono go prawowitemu właścicielowi.

7) **Przyjazd dzieci z Niemiec.** P. Z. Z. przadza w roku bież. dla dzieci polskich z Niemiec 2 kolonje w pow. leszczyńskim. Jedna kolonja powstanie w Świeciechowie w starym pałacu p. prezesa Władysława Kozłowskiego (dzieci dziewcząt z Westfalji), a druga z ramienia Rodziny Wojskowej z Zarządu ów. P. Z. Z. z Leszna w Krzyckim Wielkim gdzie umieści się 30 chłopców z Berlina. Termin przyjazdu dzieci do Leszna, podamy później.

8) **Kolonje wypoczynkowe.** Dyrekcja Państw. Sem. Naucz. Męskiego w Lesznie przadza Kolonje Harcerską w Jenatowie, w pow. Międzybuzem, którą kieruje p. prof. Głowackiewicz, opiekun drużyny. Kolonja rozpoczyna się 15 lipca i trwa cztery tygodnie. Koszty utrzymania wraz z podróżą wynoszą zł 25,— od osoby. Zgłoszenia przyjmuje F-ma A. Marski — Leszno, Rynek nr. 8.

9) **Recha kwesty ulicznej.** Zarząd Kola Przyj. Harc. Kol. w Lesznie komunikuje, że w dniu 5 brn. zebrana podczas zbiórki pieniężnej kwotę zł 127.12 w całość przeznaczono na Zlot Harcerski w Spale.

10) **Ważny problem dla panay Marysi.** To był rzeczywisty problem tak lubia sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszczą kolor. Lecz Marysia zawsze miała szczęście więc i tym razem znalazła pomoc w postaci RADION. Sukienka wyprana na zimno w Radionie wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: Jeżeli masz coś do wyprania weź Radion bo pierze on rzeczywiście wszystko.

Kalendarzyk zebrań

k) **Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.** 8. 7. br. godz. 20 zebranie plenarne.

l) **Koło Studentów.** 8 brn. o 8-miej wiecz. w Hotelu Polskim zebranie koleżeńskie.

k) **Chór Kościelny.** Dziś w poniedziałek lekcja chóru męskiego o godz. 8 w Domu Kat. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

k) **Zrzeszenie Automobilistów.** Dnia 8 brn. o godz. 21 odbędzie się w lokalu p. Iłskiego nadzwyczajne walne i plenarne zebranie. Ze względu na ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

k) **K. S. M. Leszno.** 8. 7. o godz. 20 zebranie nadzwyczajne sekcji abstynenckiej w Domu Kat. Bardzo ważne sprawy; obecność wszystkich konieczna.

k) **Ochotnicza Straż Pożarna.** Wtorek, 9. 7. o godz. 19 ćwiczenia dla druhów biorących udział w zawodach. Naczelnik.

Pacjenci lekarza-psychjatra.
 Jeżeli pan nie usuwa trzasków w odbiorniku, wszyscy sąsiedzi oszałamiają.
 — No to co? Jestem lekarzem-psychjatrą.

Zlot Sokolstwa w Lesznie

Ulice naszego miasta zaroiły się wczoraj barwnymi mundurami

Przez całą wczorajszą niedzielę, panował na ulicach Leszna ożywiony ruch. Co kilka kroków spotykało się barwnych „Sokolów”, to znówu roześmiane twarze „Sokolnic”. Z okien domów powiewały sztandary o barwach narodowych. Złote girlandy z powitalnymi napisami: „Czołemu!” — „Witamy”, dodawały wczorajszej uroczystości uroku i powagi. Na ulicach nieczłone tłumy.

Nagle zabrzmiały dźwięki marsza...
 — Ida, ida! — rozległo się lotem błyskawicy po mieście i trzeczywiście od strony dworca z holska ukazał się na ulicy Marsz. Piłsudskiego, barwny pochód „Sokolów”. Z okien posypały się żywe kwiaty. Na czele pochodu króczyła orkiestra 17 p. ul. a tuż za orkiestrą króczył poważnie sztab „Sokolów” z p. prezesem Kotlarzem na czele. Następnie czwórkami maszerowali ze sztandarami „Sokolów” z Poniacza Krobi, Miejskiej Górki, Włoszakowic, Rawicza, Gostynia itd. Pochód zamykała orkiestra „Sokolów” z Swierczyny i drubowic leszczyńskich. W zlorie brało udział około 500 „Sokolów” z okręgu leszczyńskiego.

Po przejściu ulicami miasta, o godz. 12 w poł. pochód skierował się do kościoła farnego na nabożeństwo. Msze św. odprawił i kazanie zastosowane do chwili wygłosił ks. Sleszkowski. Po mszy św. uczestnicy zlotu udali się ponownie zwartym szeregiem na boisko, gdzie odbyła się defilada. Po spożyciu wspólnego obiadu w Sokolni, o godz. 15 nastąpił koncert i swobodna wymiana zdań między uczestnikami zlotu. W serdecznych rozmowach brali udział wszyscy. Widziało się starców 50 letnich i 14-letnie dzieci, co jest wymownym dowodem że tradycyjny zwyczaj Sokolów jeszcze nie zaginął.

Punk. o godz. 16 przy udziale niezliczonych tłumów publiczności na stadionie Sokola nastąpiło oficjalne otwarcie zlotu przez p. prezesa Kotlarzkiego, który po powitaniu obecnych przemówił mniej więcej w tych słowach:

„Jok rocznic zlatuza się sokoli na swe zloty, aby przed szerszym społeczeństwem zdać egzamin z żuudnej i nad wyraz ciężkiej pracy, której plony w dzisiejszych zwłaszcza czasach znamienne i młno ogólnego kryzysu nie mający lecz przeciwnie z każdym rokiem rosną w siłę.”

W takich okolicznościach przypadała mi w udziale zadanie dalszego świeca, kole 11 nasz Zlot Okręgowy. Jako gospodarz tej uroczystości jestem szczęśliwy, że mogę powitać jak najserdeczniej wszy-

stkich, którzy raczyli do nas przybyć i swoją obecnością uświetnić naszą rewję sokola.
 „Ciele ziotów sokolich w czasach niewoli są z pewnością wszystkim dobrze znane, a jednak warto je dzisiaj przypomnieć. Przez gimnastykę budził „Sokol” czynność w Narodzie, przez oświatę oparła na zdrowych podstawach moralnych, wychował on Obywateli na dzielnych bohaterów o Wolność Ojczyzny naszej.”
 „Czy temi drogami nie osiągnięto wyników?”
 W zupełności, albowiem drużyny sokole stawiły wybitnego Powstańca Wielkopolskiego, który nie zawahał się złożyć życia swego na ołtarzu Ojczyzny. Wszak pierwsza krew, przelana na ulicach Poznania to krew sokola — to krew gorliwych druhów Franciszka Rafajczaka i Andrzejewskiego. A ileż to „Sokolów” brało udział w odsieczy Lwowa i swą pierś zasłoniło od zagłady ten bohaterski polski gród? Nie może więc ulegać najmniejszej wątpliwości, że „Sokol” polski czy to na ziemiach zachodnich, czy na kresach wschodnich, czy też w Małopolsce był tym, który na sztandarze swoim wykuł hasło „Bóg i Ojczyzna!”

„Sokolstwo polskie przyczyniło się również do tego, że inną Rzplitej głosem echem odbiło się nie tylko w Europie, ale na całej kuli ziemskiej. Nazwiska druchny Walasiewiczówny i Wajsówny kilkakrotnych rekordzistek świata są dowodem że sokolstwo nie tylko głosi piękne hasła, ale umie wprowadzić hasła te w czyn. Lecz pocóż sięgać tak daleko.

„Gniazdo leszczyńskie dzięki swej sytematycznej pracy może poszczycić się również niejednym sukcesem swych druhów, zwłaszcza lekkoatletów, którzy zdobyli indywidualnie jak i zespołowo kilka czołowych miejsc, nie tylko w zespole sokolim, ale także w konkurencjach o prymat Polski jak naprzykład w sztafecie 4x100, która w Pradze Czeskiej przybyła do mety tuż za Czechami. Druh Szymański startował w trójmeczku bałtyckim w Rydze. Tenże druh wyrównał w ub. niedzielę na zlocie krakowskim w biegu 100 m. rekord Polski w czasie 10,7 sek. Dziś siąj druh Szymański startuje w barwach sokolich w zawodach o mistrzostwo Polski w Białymstoku. Życzymy mu z całego serca, aby przez zdobycie czołowego miejsca mógł bronić polskich barw na olimpiadzie w roku przyszłym w Berlinie. Nie mogę również pominać dwóch najlepszych gimnastyków z gniazda leszczyń-

Uroczyste otwarcie strzelania

Najlepszy strzał oddał p. kpt. Wasilewski z 55 p. p.

Wczoraj, tj. w niedzielę, 7 brn. o godz. 10-tej przed południem na strzelniacy maokalibrowej 55 p. p. przy ul. Raciawickiej nastąpiło uroczyste otwarcie strzelania. Nasamprzód p. kpt. Skrzetuski krótkim przemówieniem powitał zebranych przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, P. W. i W. F. i różnych organizacji, poczem kolejno oddali strzały do tarczy honorowej Zw. Wet. Powstań Narodowych pp. starostę Świątkowski (na cześć powiatu) mjr. Cendro (na cześć 17 p. ul.) kpt. Wasilewski (na cześć 55 p. p. insp. Haugas (na cześć Straży Granicznej) wiceburm. Sobkowiak (na cześć miasta) por. Jastrzębski (na cześć P. W.

i W. F. mjr. dr. Wyżykowski (na cześć Zw. Oficerów Rez. Zw. Rez. dr. Ciężkiński (na cześć Strzelectwa Sportowego), dyr. May (na cześć Zw. Strzel. st. przed. Wawrzyniak (na cześć Policji), Jankowski (na cześć Zw. Podof. Rez. kpt. Skrzetuski (na cześć Zw. Wet. Pow. Nar. i p. nac. Napierała (na cześć poczty).

Najlepszy strzał oddał p. kpt. Wasilewski z lut. 55 p. p. zdobywając tym samym dyplom Tow. Weteranów.

Po stwierdzeniu wyników strzelania, odbyło się strzelanie normalne Tow. Weteranów Powstań Nar., Związku Strzel. P. W. i W. F. i p. Podczas całej imprezy strzeleckiej przygrywała orkiestra wojsk.

Na powietrze i słońce
 ... lecz zawsze
NIVEA
 Ceny: 0,40—2,60.

skiego, druhów Radajewskiego i Tomczyka, którzy przyjęci zostali na obóz olimpijski kierowany z ramienia Pol. Kom. Ol. P. U. W. F. i P. W. W krótkim strzeczenniu wykazałem rolę jaką sokolstwo odgrywa w dobie obecnej.”

„Pragnę podkreślić że dzięki zrozumieniu naszych władz wojskowych, z którymi utrzymujemy przez współpracę ścisły kontakt, umożliwia nam się uzyskanie takich rezultatów. Większa pomoc przy obecnym bezrobociu mogłaby wydać znacznie lepsze wyniki.”

„Czego dzisiaj sokolstwo pragnie i czego żąda? Celem naszym kandydym to wychowanie zdrowych na ciele i dachu następów obywateli i obrońców Ojczyzny, którzy zawsze pracować będą dla dobra Kościoła, Narodu i Państwa Polskiego. Pragniemy, by Ojczyzna nasza była potężna, by granice jej niezachwiane się gały zawsze od Karpat do Bałtyku. Tym duchem wraz z całym sokolstwem okrowianym otwieram dziś Zlot Okręgowy i wzywam wszystkich obecnych do wniesienia trzykrotnego okrzyku Nasza Najjaśniejsza Rzeczypospolita z jej dostojnym prezydentem p. prof. Mościckim Niech żyje!”

Okrzyk ten zebrani powtórzyli chórem poczem orkiestra 17 p. ul. odegrała hymn narodowy. Następnie wygłosił krótkie, ale patryjotyczne przemówienie delegat dzielnic p. prof. Roskosz z Poznania.

Po skończonych przemówieniach weszły drużyny na boisko i rozpoczęły się wolne ćwiczenia sokole męskie i żeńskie, na przyrzadach oraz popi. lancami bardzo udanie wykonane przez gniazdo sokolę z Krobi i biegi sztafetowe. Wyniki podajemy w Nowinach Sportowych.)

O godz. 7 wiecz. zakończono ćwiczenia poczem nastąpiło wręczenie nagród. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w Sokolni, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Zaborowo.

zo) Zabawę w lesie zaborowskim (oddz. 17) urządził dnia 14 lipca br. miejscowe Koło śpiewu „Nowowirski”. Zaznaczamy że każdorazowa impreza urządzona ze strony tuł. chóru, cieszy się ogromnym powodzeniem, to też nie wątpimy że i tym razem Szan. Obywatelstwo liczenie poprze miejscowy chór, który jest jedym z najruchliwszych Tow. w pogranicznej wiosce. Blizsze szczegóły podamy w następnym komunikatach.

„W góry, w góry miły Bracie...“!

Wczorajszy wyjazd uczestników kursu społecznego z Leszna

Wczorajszej nocy, o godzinie 8,25 wieczorem specjalnym pociągiem z Leszna, uczestnicy kursu społeczno-oświatowego, zorganizowanego przez Inspektorat Szkolny w Lesznie wyjechali do Jurgowa pod Nowy Targ (Małopolska). Równocześnie tym pociągiem wyjechała wycieczka złożona z 22 osób pod kier. p. Ruchowiaka na Huculszczyznę.

Na specjalne podkreślenie zasługuje nie miły zresztą fakt traktowania tej wycieczki przez czynniki kompetentne. Otóż uczestnikom wspomnianej wycieczki z Leszna, na taki długi dystans (około 15 godzin jazdy) przyznano zwykle wagony, które w Ostrowie doczepiono do pociągu pośpiesznego. Czyżby nie było wozów pulmanowskich? Czynniki kompetentne wycieczek krajoznawczych z Wielkopolski nie powinny traktować po macoszemu, skoro Poleszczukom, jak fama głosi, daje się wozy pulmanowskie, z prawem jazdy w II kl. jak to miało miejsce w „Dzień Morza”.

Małe nie, ale wielki wstyd...

— O —

Stan sanitarny osiedli miejskich

Ministerstwo opieki społecznej przeprowadziło lustrację stanu sanitarnego 1.254 osiedli miejskich (625 miast i 629 osad). Przeprowadzone badania wykazują, że stan miast i osiedli zwłaszcza w Małopolsce i w h. Kongresówce pod względem sanitarnym przedstawia w dalszym ciągu bardzo wiele do życzenia. Przeciwnie dla całej Polski 12,1 proc. osiedli miejskich posiada wodociąg ogólny. Osiedla miejskie posiadające kanalizację ogólną stanowią 11,9 proc. Jedną studnią publiczną przypada w woj. zachodnich na 227 mieszkańców, w południowych na 620, w centralnych na 1313 i we wschodnich na 853 mieszkańców. Na jedno osiedle miejskie przypada w woj. zachodnich 0,37 kąpielisk publicznych-komunalnych, w centralnych 0,19, we wschodnich 0,11 i w południowych 0,10 kąpielisk.

Rady praktyczne

Niezawodny środek przeciwko szczurom.

Plaga szczurów, dająca się w znaki w spiżarniach i piwnicach, jednemu z gospodarzy nastęrcza wiele kłopotów.

Podajemy więc dwa niezawodne środki, które w krótkim stosunkowo czasie zmuszą groźnych szkodników do opuszczenia swoich siedzib.

1. Rozrobić gips z mąką i z serem i porozkładać, gdzie najwięcej szczury przebywają — najlepiej przy murach. Mieszankę po wierzchu przysypać kruszonym serem i tak powlażać codziennie. W przeciągu dwóch tygodni szczury porzucą swoje siedziby.

2. Wziąć wapna niegaszonego, porobić małe galiki, powlec je ciastem i wysmarować przesmarzonym smalcem i porozrzucić koło nor.

Radjoprogram

Wtorek, 8. Lipca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert z udz. solistów. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Mała Orkiestra P. R. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Wędrowka Joanny. 17.00 Z wizytą u Offenbacha. 18.00 Ciemności nocy. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Rozmowa. 18.45 Muzyka salonowa. 19.30 Utwory fortepianowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiadomości rolnicze. 20.10 „Aleko“ opera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.10 Wesele polskie. 22.00 Warjacje. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Mała Orkiestra P. R.

Zwiedzajcie Leszczyński Ogród Zoologiczny

Humor radjowy

Postęp.

Kataryniarz, idąc z postępem, zastąpił katarynkę przez odbiornik.

Listonosz za parę lat.

— A z syna pańskiego będzie za parę lat też dzienny listonosz?

— H, za parę lat nikt nie będzie pisał listów, bo wszyscy będą gadali przez radjo...

Na sali koncertowej.

— Ach, jak świetnie imituje radjo!

Informator m. Leszna

— O —

HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44 — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja, Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

„Gourmand“ — restauracja — kawiarnia T. Zgajński, Rynek 32. Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

TANIE ŹRÓDŁA ZAKUPU:

Największy magazyn i wytwórnia obuwia Z. Baldowski, M. Piłsudskiego 55. Obuwie w wielkim wyborze i niskich cenach.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgałskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię najtaniej wykonuje Foto Albin Flieger, Piłsudskiego 13.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś poraz ostatni „OSTATNIA ESKAPADA“. W rolach gł. Karolina Lubieńska, Zbigniew Staniewicz, Józef Węgrzyn, Wł. Ilcewicz, A Socha, E. Skonieczny i inni.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 6. 7. 1935 r.

	trans.	sprzed.	kup
B. Izja	89,35	89,58	89,12
Berlin	213,00	214,00	212,00
Holandja	360,10	361,00	359,20

Kopenhaga	116,80	117,35	116,25
London	26,13	26,26	26,00
Nowy Jork kabel	5,29 1/2	5,32 1/2	5,26 1/2
N wy Jork cztk	5,29 1/4	5,32 1/4	5,26 1/4
Paryż	34,98 1/2	35,07	34,90
Praga	22,09	22,14	22,04
Sztokholm	134,90	135,55	134,25
Szwajcaria	173,00	173,43	172,57
Włochy	43,80	43,92	43,86
Hiszpanja	72,53	72,89	72,17

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	67,50
6% poz. dolarowa	81,25
4% poz. premj. dol.	52,15
7% poz. stabiliz.	67,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	90,25
Starachowce	34,50

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

W POZNANIU.

Poznań, dnia 6. 7. 1935 r.

Ceny orjentacyjne

Żyto	11,50—11,75
Pszonica	14,00—14,25
Owies	13,75—14,25
Mąka żytnia I gat. 0,55% wł. w.	18,75—19,75
Mąka żytnia I g. 0,65% wł. w.	17,75—18,75
Mąka żytnia II g. 55-70% wł. w.	13,50—14,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w.	11,5—12,50
Mąka żytnia razowa 0,85% wł. w.	14,25—15,25
Uspokobienie spokoje	
Mąka pszena g. IA 20% wł. w.	25,25—27,75
Mąka pszena g. IB 45% wł. w.	24,75—25,25
Mąka pszena g. IC 55% wł. w.	23,75—24,25
Mąka pszena g. ID 60% wł. w.	22,75—23,25
Mąka pszen. gat. IE 65% wł. w.	21,75—22,25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25—21,75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75—21,25
Mąka pszen. g. IID 45-65% wł. w.	18,50—19,00
Mąka pszen. g. IIF 55-65% wł. w.	17,00—17,50
Mąka pszen. g. IIIA 65-70% wł. w.	16,00—16,50
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% wł. w.	18,50—19,00

Otręby żytnie stand.	8,25—9,00
Otręby pszen. grube stand	9,25—9,75
Otręby pszen. średnie	8,50—9,00
Otręby jęczmieńne	9,00—10,25
Semie lniane	44,00—47,00
Gorzewca	35,00—39,00
Groch Viktoria	26,00—31,00
Łubin niebieski	10,75—11,25
Łubin 26'tv	13,50—14,00
Mak niebieski	36,00—39,00
Makuch lniany w listach	17,75—18,00
Makuch rzepakowy w tafł.	13,25—13,50
Makuch słonecznikowy w tafł.	16,75—17,25
Srut Soja	18,00—18,50
Siemka pszena luzem	2,50—2,70
• pszena prasowana	3,10—3,30
• żyta luzem	2,25—2,60
• żytnia prasowana	3,25—3,50
• owsiana luzem	3,25—3,50
• owsiana prasowana	3,75—4,00
• jęczmieńna luzem	1,95—2,45
• jęczmieńna prasowana	2,85—3,05
Siano zwykłe luzem	6,25—6,75
Siano zwykłe prasowane	6,75—7,25
Siano nadnoteczkowe luzem	7,25—7,75
Siano nadnoteczkowe prasowane	7,75—8,25

Ogólne uspokobienie słabe.

Naktadem i drukiem

„Drukarnia Leszczyńska“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarski

Przyjmę posadę

ekspedjentki za kaucją. — Zgłoszenia — Franciszka Lasocińska, Rawicz, ulica Przyjemskiego 3a, m. 4.

Poszukuję

pożyczki

3—10.000 zł na I. hipotekę domu, wartości 50.000 zł, ewtl. procent zgóry. Piśm. zgł. do eksp. „Głosu“ pod „Pożyczka“.

2 pokoje i kuchnia

nowo odnowione, słoneczne od zaraz lub od 1. 8. br. do wynajęcia. Zgłosz. Osiecka 33.

Pokój

próżny, front., dla jednej osoby, pewnym płatnikowi od zaraz lub później wynajmę. Zgłoszenia: ul. M. Piłsudskiego 3, skład.

Kupujemy MALINY

w większych partjach

„Kanold“ Spółka Akcyjna Leszno

Formularze

dla Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia i Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy wyszły z druku i poleca:

Drukarnia Leszczyńska

Leszno — ulica Wolności 21.

Parcele budowlane

sprzedam w Lesznie, przy ul. Kilińskiego i Aenka (obok gruntu pana Kreczmara) po 1,500 m² dwustronowe i 750 m² jednostronnie zaciszne, słoneczne, grunt dobry, dojazd brukowany. Cena przystępna. Wiadomość: Tama Kolejowa I. 1, II. piętro.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Leszno, Królowej Jadwigi 29.

Na sprzedaż:

2 domki z dużymi ogrodami w Lesznie. Zgłosz. do eksp. Głosu.

Potrzebna

dobra kucharka od zaraz. Zgłoszenia: Drogerja J. Chojnacki — Rynek.

FLISY

mozaikowe

posadzki wyroby cementowe

poleca tanio

„TERACO POSKIE“

Leszno — Osiecka 34

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt przyjmuje zw. dzięczność Zwierzyniec w Lesznie

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ogniisko Domowe“, „Przyjacieł Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 186 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz minim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.